



Muzeum
Józefa Piłsudskiego
w Sulejówku

BIULETYN

PAŹDZIERNIK 2024

LISTOPAD 2024

SPIIS, TRESCI

LISTOPAD 2024

WYDARZENIA

- **10-11 listopada**
NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI
W MUZEUM **3**
- **10-11 listopada**
OTWARCIE ODDZIAŁU MUZEUM W ŁODZI **5**
- **10 listopada**
SPOTKANIE Z PIEŚNIĄ NIEPODLEGŁĄ **7**
- **28 listopada**
OLIMPIADA **8**

DZIAŁ EDUKACJI

- „POZDROWIENIA ZNAD BAŁTYKU”
Cykl: „Ach, jak przyjemnie!”
Warsztaty dla dorosłych i młodzieży **9**
- NA MAPIE MOJEJ POLSKI
Aktywności dla rodzin **10**
- ALE MAGIA!
Tworzymy zabawki optyczne
z epoki przed nastaniem kina
Warsztaty dla rodzin **11**
- POKAZ HISTORYCZNYCH
URZĄDZEŃ OPTYCZNYCH **12**
- KLUB NAUCZYCIELA HISTORII **13**

DZIAŁ WYSTAW I POPULARYZACJI NAUKI

- WYSTAWA CZASOWA
„KULTUROWE PEJZAŻE II RP” **14**

DZIAŁ BADAŃ NAUKOWYCH

- KONFERENCJA W GLIWICACH **16**
- WERNISAŻ WYSTAWY W KALISZU **17**
- KONFERENCJA NAUKOWA W SZCZECINIE **18**
- SEMINARIUM „SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE
W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ
W LATACH 1914-1921” **18**
- „BIBUŁA – STO LAT DOŚWIADCZEŃ” **19**
- DEBATA „POPKULTURA A HISTORIA.
BIELAŃSKA PREMIERA GRY 63 DAYS” **21**
- WYKŁAD CZWARTKOWY **22**

DZIAŁ ZBIORÓW

- NOWE DAROWIZNY DLA MUZEUM **23**

WYDAWNICTWA

- JÓZEF PIŁSUDSKI. PISMA ZEBRANE.
EDYCJA KOMPLETNA. TOM 1 **25**
- JÓZEF PIŁSUDSKI, BIBUŁA **26**
- WYRÓŻNIENIE DLA KSIĄŻKI DWOREK „MILUSIN”.
DOM PIŁSUDSKICH W SULEJÓWKU **27**

BLOG Z WĄSEM

- ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 11 LISTOPADA **28**
- SERCE NIE SŁUGA. MIŁOSNE PERYPETIE
POLSKICH GENERAŁÓW II RP **30**



NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W MUZEUM

Tegoroczne Narodowe Święto Niepodległości obchodziliśmy w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku przez dwa dni – 10 i 11 listopada – w trakcie których przygotowaliśmy dla naszych gości bardzo dużo różnorodnych atrakcji. Największą popularnością cieszyły się: samodzielne zwiedzanie wystawy stałej „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867-1935”, zwiedzanie z przewodnikiem dworku „Milusin”, warsztaty i aktywności dla rodzin, koncerty muzyczne, spacer tematyczny z przewodnikiem oraz pokazy sprzętu wojskowego na placu muzealnym.

Lista atrakcji była jednak znacznie dłuższa. W niedzielę 10 listopada zaprosiliśmy naszych gości do wzięcia udziału m.in. w następujących wydarzeniach:

- Na mapie mojej Polski – aktywności dla rodzin;
- Memoriał Szachowy Marszałka Piłsudskiego;
- Paderewski i nie tylko – koncert muzyki polskiej i gawęda Karola Radziwonowicza;
- Pokaz wyszkolenia psów przez Wojskowy Ośrodek Farmacji i Techniki Medycznej w Celestynowie;
- W 60 minut dookoła Piłsudskiego – czy Józef był politykiem? – spacer tematyczny z przewodnikiem;
- Wolność ponad wszystko – koncert szkoły muzycznej inspirowany 80. rocznicą Powstania Warszawskiego;
- Kulturowe pejzaże II RP – wernisaż wystawy czasowej;
- Spotkania z „Pieśnią Niepodległą” przy ognisku.

Natomiast w poniedziałek 11 listopada zaproponowaliśmy naszym gościom kolejne atrakcje:



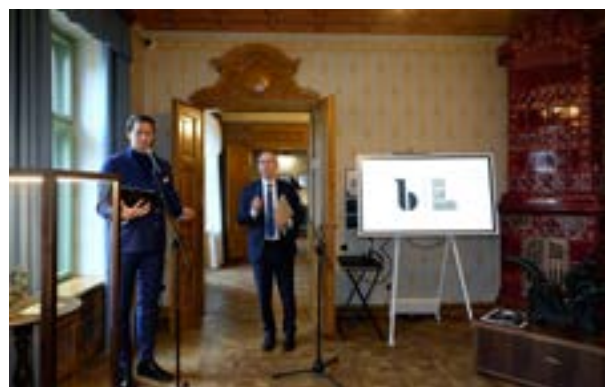


- Społeczeństwo polskie w walce o Niepodległość w latach 1914-1921 – seminarium naukowe;
- Ale magia! Tworzymy zabawki optyczne z epoki sprzed nastania kina – warsztaty dla rodzin;
- Poznaj muzealny skarbiec! – zwiedzanie z przewodnikiem;
- Pokaz umiejętności żołnierzy Centralnego Wojskowego Zespołu Sportowego, medalistów różnych dyscyplin sportowych (ratownictwo wodne, kolarstwo, boks, taekwondo);
- Ścieżkami Piłsudskich. Spacer po ogrodzie Aleksandry, Józefa, Wandzi i Jagódki – spacer z przewodnikiem;
- Różnorodna Niepodległa – gra terenowa;
- Wileńszczyzna dla Niepodległej – koncert chórów dziecięcych z Litwy;
- Cuda starego kina – pokaz urządzeń optycznych sprzed ery kinematografu;
- Maski polskie – finałowy recital fortepianowy Piotra Sałajczyka.



Najlepszym dowodem na to, że przygotowane przez nas wydarzenia spotkały się z dobrym odzewem naszych gości świadczy frekwencja – 10 i 11 listopada odwiedziło nasze Muzeum łącznie prawie 6.000 osób.





OTWARCIE ODDZIAŁU MUZEUM W ŁODZI

Tegoroczne Narodowe Święto Niepodległości stało się datą podwójnie ważną dla Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Uczciliśmy je bowiem, jak zawsze, obchodami i licznymi atrakcjami w Sulejówku, ale świętowaliśmy też w nowym łódzkim oddziale, powołanym do istnienia pod nazwą **„BIBUŁA” – TAJNA DRUKARNIA Józefa i Marii Piłsudskich Oddział Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku**. Dzięki współpracy z władzami miasta, dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pieczołowitości kuratorów, konserwatorów i budowniczych oraz pomysłowości kreatorów sztuki nowych mediów, mogliśmy udostępnić zwiedzającym to niezwykle miejsce pod znanym historykom adresem – Łódź, ulica Wschodnia 19. Pierwsi goście odwiedzili kameralne wnętrza „BIBUŁY” właśnie 11 listopada 2024 roku, a frekwencja przerosła nasze najśmielsze oczekiwania. Dzień wcześniej odbyła się konferencja prasowa z udziałem Dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku – dr. Roberta Andrzejczyka, Dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego MKiDN – dr. Piotra Rypsona, Krzysztofa Jaraczewskiego – przedstawiciela Fundacji Rodziny Marszałka Piłsudskiego, pierwszego Dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, wnuka Marszałka oraz przedstawicieli władz Łodzi: Mariusza Gossa – pełnomocnika Prezydent Łodzi ds. Dziedzictwa oraz

Marcina Derengowskiego – Zastępcy Dyrektora Wydziału Kultury Urzędu Miasta Łodzi. W imieniu szerokiego grona twórców wystawy wypowiedzieli się kuratorzy: Wojciech Markert i Paweł Przeździecki oraz autor multimedialnej koncepcji wystawy – Krzysztof Noworyta. Natomiast po zmroku fasada i balkon kamienicy przy Wschodniej 19 przeobraziły się w scenę dla widowiska plenerowego pt. *Ja tu sprzątam, albo „Tryumf wolnego słowa”*, stworzonego specjalnie na tę okazję przez Remigiusza Cabana (scenariusz) i Jana Cabana (reżyseria i produkcja). W widowisku wystąpili Sławomir Sulej oraz Maja Caban.

Jesteśmy przekonani, że „BIBUŁA” – TAJNA DRUKARNIA Józefa i Marii Piłsudskich wzbogaci przestrzeń kultury tego ważnego miasta, jego mieszkańców i mieszkank, jego gości, a Święto Niepodległości – 11 listopada 2024 – będzie odtąd stanowić również datę ponownych narodzin tego adresu, a słowa „bibuła”, dla Łódzian i nas wszystkich, stanie się na powrót symbolem niezależnej myśli, odwagi, pomysłowości oraz woli kształtowania myśli społecznej.

Krótką historia mieszkania przy ul. Wschodniej 19

Jesienią 1899 roku Józef Piłsudski, wraz z małżonką Marią, zamieszkali w mieszkaniu na pierwszym piętrze



w kamienicy przy **ulicy Wschodniej 19 w Łodzi**. Tam zorganizowali tajną drukarnię Polskiej Partii Socjalistycznej i wydawali jej **pismo** — „**Robotnik**”. Konspiratorzy funkcjonowali pod przybranym nazwiskiem — jako **państwo Dąbrowscy**. Redagowali, składali i drukowali nielegalne pismo, a także inne broszury i ulotki wydawane przez PPS. Ruchliwa i zgłębliwa okolica stanowiła doskonałe warunki dla konspiracji. Powielanie „Robotnika” odbywało się „w gabinecie pana Dąbrowskiego”, bezpośrednio nad składem bawełny i pończoch.

Prowadzenie tajnej drukarni wymagało zachowania najwyższej ostrożności. O tym, co działo się w mieszkaniu, nie wiedziały nawet zatrudnione tam służące, a dostępu do „gabinetu” pilnie strzegła Maria Piłsudska. Oprócz niej do pokoju pana domu mogli wchodzić tylko najbliżsi współpracownicy Józefa Piłsudskiego z szeregów PPS: Kazimierz Rożnowski ps. „Karol” oraz Aleksander Malinowski ps. „Władek”.

Tajna drukarnia w Łodzi funkcjonowała zaledwie kilka miesięcy. Do jej wykrycia doszło przypadkiem. Rosyjscy szpicle wyśledzili „Władka”, gdy ten dostarczał kilka ryz papieru do mieszkania „Dąbrowskich”. **W nocy z 21 na 22 lutego 1900 roku** Piłsudscy zostali aresztowani. Wydarzenie to przeszło do historii jako „**katastrofa łódzka**” i odegrało istotną rolę w kształtowaniu legendy Józefa Piłsudskiego. Finałem tego fragmentu życia późniejszego Marszałka stała się słynna ucieczka z petersburskiego szpitala psychiatrycznego.

W latach **1938–1939** w pomieszczeniach przy ul. Wschodniej 19 funkcjonowało Muzeum Pamiątek po Pierwszym Marszałku i Wodzu Narodu Józefie Piłsudskim. Z inicjatywą powołania instytucji wystąpili członkowie łódzkiego koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej. Władze miasta przystały na ten pomysł, a prace badawcze i organizacyjne powierzyły Eugeniuszowi Ajnenkielowi, działaczowi samorządowemu. W swoich poszukiwaniach skupił się on przede wszystkim na rekonstrukcji gabinetu — serca tajnej drukarni, wraz z wyposażeniem. Wielu wskazówek udzielił Kazimierz Rożnowski — ostatni żyjący wówczas jeszcze świadek „**Bostonkę**”, model ówczesnej prasy drukarskiej, tożsamy z używanym wcześniej w tajnej drukarni, kupiono w Londynie za pośrednictwem ambasadora Edwarda Raczyńskiego. Muzeum działało od 11 listopada 1938 roku do wybuchu II wojny światowej. Po 1939 roku mieszkanie, jako własność miasta, służyło celom komunalnym. Jedyną pamiątką po historii kamienicy była tablica wmurowana na jej ścianie frontowej w 1981 roku.

W 2021 roku Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku podjęło działania mające na celu utworzenie **oddziału**

w Łodzi. Zakupiono wówczas pomieszczenia składające się na dawne mieszkanie Piłsudskich w kamienicy przy ul. Wschodniej 19. Dzięki dotacjom ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeprowadzono prace remontowo-konserwatorskie i urządzono wystawę. Zrekonstruowane wnętrza mają eklektyczny charakter, a dzięki licznym zachowanym „świadcstwom historii” można dostrzec techniki budowlane i modę dekoratorską, zarówno z czasów, gdy żyli tam Piłsudscy (przełom XIX i XX w.), jak i z okresu funkcjonowania muzeum w okresie międzywojennym (lata 1938–1939).

Wizyta w oddziale „**BIBUŁA**” — **TAJNA DRUKARNIA Józefa i Marii Piłsudskich** dostarcza wrażeń na wielu poziomach. Osią zwiedzania jest wystawa stała, zatytułowana „**Walka słowem**”. Składa się ona z dwóch warstw. Ekspozycja nawiązuje do przedwojennego muzeum. Rekonstrukcja wnętrza i ich wyposażenia z tego okresu została zrealizowana niezwykle pieczołowicie, na podstawie zachowanych **opisów, dokumentów, fotografii**, a nawet przechowywanych w archiwach **próbek tapet**.

Wystawa jest tradycyjna w formie jedynie z pozoru. Ekspozycja zamknięta w kształcie z lat 1938–1939 została wzbogacona o drugą warstwę przekazu, bazującą na **rozszerzonej rzeczywistości (AR)**. Niektóre eksponaty i elementy scenograficzne pełnią funkcję multimedialnych markerów, czyli punktów wyzwalających animacje widoczne **na tabletach** udostępnianych na czas wizyty w Muzeum. Dzięki temu rozwiązaniu zwiedzający mogą samodzielnie odkrywać opowieść o Józefie i Marii Piłsudskich: ich działalności, ideach oraz celach, które im przyświecały. Podczas odwiedzin w „**BIBULE**” — **TAJNEJ DRUKARNI Józefa i Marii Piłsudskich** można także poczuć ducha ówczesnej Łodzi, zobaczyć rzeczywistość zaborów czy usłyszeć o faktycznym ryzyku związanym z działalnością konspiracyjną.





SPOTKANIE Z PIEŚNIĄ NIEPODLEGŁĄ

10 listopada 2024 roku Muzeum zorganizowało spotkanie z „Pieśnią Niepodległą” przy ognisku.

Licznie zgromadzeni goście zebrali się na placu w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, aby wspólnie śpiewać pieśni patriotyczne przy ognisku i w rodzinnej atmosferze uczcić rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości! W tym roku spotkanie zgromadziło wyjątkowo dużo osób, gdyż udało się nam zliczyć ich ponad 300!

Spotkanie przebiegło we wspaniałej atmosferze, a pieśń unosiła się ponad kompleksem muzealnym.

Gawędę przy ognisku poprowadził prof. dr hab. Grzegorz Nowik, zastępca dyrektora ds. naukowych, a akompaniował Jacek Solecki. Wydarzenie spotkało się z dużym zainteresowaniem także mediów. Na żywo wywiad ze wspólnego śpiewania pieśni przeprowadziła TVP 3 Warszawa z Martą Idziak, kierowniczką Działu Programów Lokalnych i z dr. Stefanem Artymowskim, z Działu Badań Naukowych.





OLIMPIADA

28 listopada br. odbył się kolejny etap Ogólnopolskiej Olimpiady „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego”. Inicjatywa cieszy się niesłabnącą popularnością wśród uczniów szkół ponadpodstawowych.

Na etapie szkolnym do zawodów przystąpiło 3234 uczniów z 575 szkół. Do etapu międzyszkolnego awansowało 897 uczniów z 309 szkół z całej Polski. W samym województwie mazowieckim w kolejnych rozgrywkach weźmie udział 141 uczniów z 50 szkół, m.in. z Warszawy, Radomia, Płocka, Ostrołki i Siedlec. Tradycyjnie już w okręgu warszawskim zawody zostaną rozegrane w Centralnej Bibliotece Wojskowej. Sądząc po wynikach z poprzedniego etapu, poziom również tym razem będzie bardzo wysoki. Wszystkim uczestnikom życzymy połamania piór!

W 30. rocznicę zainicjowania Ogólnopolskiej Olimpiady Przedmiotowej im. mjr Marka Gajewskiego „Losy Żołnierza i Dzieje Oręża Polskiego” inicjatywa otrzymała patronat honorowy Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Szef urzędu, Lech Parell, w nadesłanym piśmie zaznaczył, że inicjatywa odgrywa istotną rolę w dziele upowszechniania wśród młodego pokolenia wiedzy o dziejach oręża polskiego.

Liczymy, że wsparcie Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przysporzy inicjatywie prestiżu i przyciągnie jeszcze więcej młodych ludzi.



„POZDROWIENIA ZNAD BAŁTYKU” CYKL: „ACH, JAK PRZYJEMNIE!” WARSZTATY DLA DOROSŁYCH I MŁODZIEŻY

Kto chciał wspomnieć wakacje nad Bałtykiem w środku jesieni, ten mógł wziąć udział w drugim spotkaniu z mini-cyklu „Ach, jak przyjemnie!” i inspirując się Gdynią – miastem położonym nad morzem, perłą II RP, stworzyć unikatową dekorację – przestrzenny obrazek, który będzie przypominał najmielsze wakacyjne chwile. Oglądaliśmy

archiwalne filmy sprzed blisko wieku, słuchaliśmy muzyki z lat 20. i 30. i wykorzystując zdjęcia, pocztówki, różnorodne naszywki i aplikacje, tworzyliśmy bajeczne kolaże. Nadbałtyckie wspomnienia będą teraz na wyciągnięcie ręki.

5 października





NA MAPIE MOJEJ POLSKI AKTYWNOŚCI DLA RODZIN

W ramach wspólnego świętowania odzyskania niepodległości zaprosiliśmy naszych gości do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, czym jest dla nas nasza ojczyzna, co w niej lubimy najbardziej, a także, co nas Polaków łączy. Wytyżając zmysły, staraliśmy się rozpoznać „nasze” potrawy, sprawdzaliśmy, czy potrafimy odróżnić krakowiaka od oberka i zastanawialiśmy się, jakie skojarzenia niosą zapachy owocowego suszu, chrzanu czy oscypka. Na muzealnej szybie znowu powstawały autorskie rysunki naszych najmłodszych gości: tym razem w kontur mapy naszego kraju rysowaliśmy odzwierciedlenia wylosowanych wcześniej za pomocą „krajoznawczej kostki” symboli i miejsc ważnych dla różnych województw. Zadanie nie było proste, ale dzięki wykonanej teraz wspólnej pracy, na pewno łatwiej będzie w czasie rodzinnych wycieczek zlokalizować park narodowy, którego symbolem jest wydra, zamek, który ma tyle pomieszczeń, ile jest dni w roku lub miejsce, którym opiekuje się Duch Bieluch. Na wytrwałych, którzy wykonali wszystkie zadania, czekał mały upominek – atrybut nieodłącznie kojarzący się z bohaterem naszego Muzeum. Tak, tak! Z wąsami i w maciejówce można było zapozować do pamiątkowego zdjęcia w naszej fotobudce. Oczywiście było dużo śmiechu. Zapamiętujemy te chwile i przygotowujemy się na wspólne świętowanie w przyszłym roku.

10-11 listopada





ALE MAGIA! TWORZYMY ZABAWKI OPTYCZNE Z EPOKI PRZED NASTANIEM KINA WARSZTATY DLA RODZIN

Jednym z punktów naszych muzealnych obchodów Święta Niepodległości były warsztaty dla rodzin, w czasie których poznawaliśmy wynalazki, jakimi w epoce przed kinematografem zachwycali się nasi przodkowie. Przyglądając się działaniu zabawek i urządzeń optycznych — taumatropów, magicznych latarni, fenakistiskopów, zoetropów, praksinoskopów — dowiadaliśmy się, jak potrzeba ożywiania nieruchomych obrazów prowadziła ludzi do stworzenia kina. W warsztatowej części spotkania oddaliśmy się temu, co najprzyjemniejsze, czyli konstruowaniu własnych zabawek optycznych - zoetropów. Mamy nadzieję, że wraz z każdą kolejną animacją, będą one cieszyć na nowo.

11 listopada





POKAZ HISTORYCZNYCH URZĄDZEŃ OPTYCZNYCH

Obchody Narodowego Dnia Niepodległości w naszym Muzeum wzbogacił pokaz zabytkowych urządzeń optycznych oraz wykład o historii kina, które przygotował i przeprowadził dla nas Pan Andrzej Kawecki – historyk kina, kolekcjoner oraz miłośnik zabytków z dziedziny kinematografii i optyki. Słuchając prelekcji, mogliśmy dowiedzieć się, jak krok po kroku doszło do rewolucyjnego z punktu widzenia rozwoju techniki wprowadzenia nieruchomych obrazów w ruch, kto mógł być pierwszy w wyścigu o miano ojca kinematografii i jaki miał w tym udział polski przedsiębiorca i wynalazca

— Kazimierz Prószyński. Spotkanie było niezwykle, a dodatkowo na uczestników spotkania czekała niespodzianka, ponieważ unikatowe urządzenia z kolekcji Pana Andrzeja można było nie tylko obejrzeć, ale także ich dotknąć. Wrażenia podczas kręcenia korbką projektora, który obsługiwał seanse filmowe ponad 100 lat temu — bezcenne! Mamy nadzieję, że to nie ostatnie tego rodzaju spotkanie, wszakże rodzina Piłsudskich również bardzo lubiła kino.

11 listopada



KLUB NAUCZYCIELA HISTORII

W dniach 16-17 listopada odbyło się w naszym Muzeum spotkanie „Drogi Polek i Polaków do niepodległości. Integracja środowiska nauczycieli historii wokół form upamiętniania ważnych wydarzeń historycznych w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku w 106. rocznicę odzyskania niepodległości”.

Nauczycielki i nauczyciele mieli możliwość w tych dniach zapoznać się z szeroką ofertą Muzeum i wzbogacić swój warsztat pracy z uczniami. Pierwszą propozycją dla przyjeżdżających w sobotę do Muzeum nauczycieli było tematyczne zwiedzanie wystawy stałej „Bibuła - walka słowem”. Był to ciekawy wstęp do głównego wydarzenia tego dnia, w którym brali udział nasi goście, czyli debaty „Bibuła – sto lat doświadczeń”. Prelegentami debaty, którą poprowadziła Agnieszka Kaczmarska, byli prof. Grzegorz Nowik, prof. Andrzej Friszke, Bogdan Borusewicz, Helena Łuczywo oraz Seweryn Blumsztajn.

Tego dnia gościliśmy również w naszym Muzeum edukatorów z Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi, którzy przygotowali dla uczestników warsztaty typograficzne. Zaprezentowali uczestnikom spotkania warsztat pracy zecera i zaprosili ich do samodzielnych prób składania i drukowania tekstów z wykorzystaniem kaszt zecerskich z czcionkami w kilku krojach pisma oraz ręcznych pras drukarskich, tzw. bostonek. Warsztatom towarzyszyła przygotowana przez Muzeum Książki Artystycznej w Łodzi ekspozycja plakatów i druków prezentujących różnorodne obrazy słowa NIEPODLEGŁOŚĆ.

Tego dnia odbyły się także spotkania nauczycieli z metodykiem, który przedstawił propozycje



wykorzystania publikacji źródłowej „Bibuła” w pracy z młodzieżą, a nasz kolega – Artur Jabłoński – zaprosił uczestników spotkania na wystawę czasową „Kulturowe pejzaże II RP”, gdzie podzielił się pomysłami na wykorzystywanie historycznych plakatów w działaniach z uczniami.

Kolejnego dnia nauczyciele spotkali się na projekcji filmu „Podziemny Tygodnik Mazowsze”. Po projekcji odbyło się spotkanie z reżyserką filmu – Panią Edytą Wróblewską, oraz filmoznawczynią – Panią Małgorzatą Wiśniewską. Nauczyciele wysłuchali autorskiego wykładu o procesie powstawania tego filmu, jednocześnie uzyskując wskazówki metodyczne do pracy z filmem na lekcjach.

Drugi dzień aktywności nauczycieli w naszym Muzeum zakończyły warsztaty z projektowania okolicznościowych gier terenowych. Mamy nadzieję, że omówione pomysły oraz nabyte umiejętności przydadzą się nauczycielom do prowadzenia podobnych działań z uczniami w szkołach.

16-17 listopada





WYSTAWA CZASOWA „KULTUROWE PEJZAŻE II RP”.

Muzeum Józefa Piłsudskiego zaprasza do Sulejówka na wystawę czasową pod tytułem „Kulturowe pejzaże II RP”.

Jest to opowieść o roli turystyki w spajaniu postrozbiorowego społeczeństwa po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Było to zadanie ambitne. Jak kształtować politykę kulturową państwa, tak by sprzyjała umacnianiu narodowej tożsamości społeczeństwa, a jednocześnie promować jego wielokulturowość? Propagować poznawanie kraju przez pryzmat jego historii, a jednocześnie budować dumę jej mieszkańców z dynamicznego rozwoju młodego państwa? Ta dwukierunkowość działań władz II RP – promowanie zarówno narodowych tradycji, jak i nowoczesnych inwestycji rozwijającego się kraju, stanowi główną oś narracji wystawy.

Skutecznym, a jednocześnie efektownym narzędziem realizacji tej idei był m.in. plakat turystyczny. Tak więc wystawa prezentuje ponad 20 plakatów autorstwa m.in. takich artystów, jak Stefan Norblin, Zofia Stryeńska czy Wojciech Kossak, które wprowadzają nas w barwny świat II Rzeczypospolitej. Ich komunikatywny, nowoczesny język i ekspresja miały znaczną siłę oddziaływania. Te „wizualne telegramy” posiadały szczególną misję... Promowały turystykę kulturową, której celem było budowanie wspólnej tożsamości polskiego społeczeństwa - idei szerzonej m.in. przez Józefa Piłsudskiego. Międzywojenny polski plakat upowszechniał turystykę w Polsce na zamówienie m.in. Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji i Ligi Popierania Turystyki. Towarzyszył też akcjom szerzącym turystykę zbiorową, takim jak „Święto morza”, „Święto gór” czy „wycieczki włościńskie”. Unaoczniał wielokulturowość II RP - splot żywiołowych kultur Podhalan, Kurpiów czy Huculów.

Promowanie zbiorowej turystyki po historycznych miastach II RP, jak i jej nowo powstałych ośrodkach urbanistycznych i inwestycjach przemysłowych, to jeden z istotniejszych tematów podejmowanych na wystawie. Przywołuje ona m. in. wątek Gdyni jako modernistycznego „białego miasta” i najnowocześniejszego portu przeładunkowego nad Bałtykiem, Katowic - ośrodka śląskiej kultury i przemysłu, i „polskiej stolicy węgla”, wreszcie Poznania - siedziby zorganizowanej w 1929 roku, z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości, Powszechnej Wystawy Krajowej zwanej „PeWuKą”.

Do równie istotnych podejmowanych tematów należą: fenomen Krakowa jako miasta narodowej „pielgrzymki” na grób i kopiec Marszałka Piłsudskiego, odkrycie i rekonstrukcja prasłowiańskiej osady w Biskupinie czy fascynacja wielokulturowością przedwojennej Polski. Obejmowała ona zjawiska tak różnorodne, jak dziedzictwo górali podhalańskich, promowane przez Muzeum Tatrzańskie im. Tytusa Chałubińskiego, kultura „wiernego Rzeczypospolitej” ludu Huculów, propagowana przez Muzeum Huculskie w Żabim, czy „oddolna” inicjatywa etnografa Adama Chętnika - skansen Muzeum Kurpiowskie w Nowogrodzie. Jej „miejskie oblicze” stanowił choćby multireligijny Lwów zwany „europejską Jerozolimą”, gdzie sąsiadowały ze sobą m.in. tradycje łańskie, ormiańskie i greckokatolickie. Do tych wielokulturowych fascynacji międzywojennej Polski nawiązuje aranżacja wystawy odwołująca się symbolicznie do estetyki przedwojennej snycerki.

Wystawa ukazuje też wielorakość ścieżek i instytucji (m.in. Liga Popierania Turystyki, Polskie Koleje Państwowe, za pośrednictwem których odbywała się promocja polskiej turystyki o charakterze kulturowym). Obok tych wspomnianych należały do nich również



Polskie Koleje Państwowe, Linie Lotnicze LOT, Polska Żegluga Rzeczna „Vistula”, a także biura turystyczne „Orbis” czy „Gromada”.

Serce ekspozycji stanowi dynamiczna filmowa mapa międzywojennej Polski. Podróżujemy wszystkimi dostępnymi wówczas środkami lokomocji – m.in. słynnym nowoczesnym pociągami Luxtorpeda, statkiem wiślanym „Bałtyk”, samolotem Lockheed L-10 Electra czy Fiatem 508, ale także tradycyjną bryczką. Trasa wyprawy została opracowana m.in. na bazie przedwojennych przewodników biura „Orbis” czy żegluga wiślanej „Vistula”. Wraz z członkiem amerykańskiej Polonii odwiedzamy ojczysty kraj w wakacje 1938 roku. Wycieczkę zaczynamy w świeżo zbudowanej nowoczesnej Gdyni, podróżujemy m.in. przez Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice, Poznań, Nowogród, Wilno, Lwów czy Huculszczyznę. Dzięki realistycznym animacjom stworzonym na bazie 400 przedwojennych fotografii, odkrywamy piękno II RP. Klimatu podróży dopełniają m. in. modele statku wiślanego „Bałtyk” oraz nowoczesnego pociągu PM36.

Ekspozycja przyjazna jest również najmłodszym. Do ich dyspozycji oddajemy, w zorganizowanym na niej edu-stanowisku (przywołującym popularne w II RP hasła turystyczne), karty pracy aktywizujące dzieci i młodzież.

Wystawa czasowa eksponowana jest w sali kinowej Muzeum Józefa Piłsudskiego na poziomie -3.

Twórcy wystawy:

Kuratorka: Izabela Lewoczewicz
Koordynatorka: Małgorzata Basaj
Redakcja językowa: Michał Bronowicki
Tłumaczenie na język angielski: Emil Tchorek
Materiały wizualne: Bogumiła Rusiecka
Projekt plastyczny: Izabela Lewoczewicz
Wsparcie graficzne: Maria Majnusz
Digitalizacja: Alicja Firynowicz
Współpraca: Katarzyna Antonowicz, Monika Majcherek, Paweł Przeździecki, Arkadiusz Pszczoła
Opieka konserwatorska: Justyna Barańska
Realizacja filmu: Modulator
Komunikacja: Maja Bobrowska, Joanna Świeczko
Program edukacyjny: Artur Jabłoński

**Wystawa czasowa pod tytułem „Kulturowe pejzaże II RP”
Dofinansowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego**



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego





1918
MUZEUM
W GLIWICACH



Międzynarodowa Konferencja Naukowa

„Aby podnieść z gruzów Polskę”.

Reemigranci z Zachodu i południowo-wschodniej Europy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim po zakończeniu II wojny światowej
Gliwice 29-30 października 2024 r.

KONFERENCJA W GLIWICACH

Międzynarodowa konferencja naukowa: „Aby podnieść z gruzów Polskę. Reemigranci z Zachodu i południowowschodniej Europy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim po zakończeniu II wojny światowej”

W Muzeum w Gliwicach w dniach 29-30 października 2024 r. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa o powojennej reemigracji, m.in. z Francji do Polski. O motywach przyjazdów i obserwacjach w nowym miejscu pobytu świadczą dokumenty i relacje. „Siedziałam i płakałam” – wspominała pierwsze chwile w Polsce reemigrantka z Francji.

Do udziału w konferencji „Aby podnieść z gruzów Polskę. Reemigranci z Zachodu i południowowschodniej Europy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim po zakończeniu II wojny światowej” zostali zaproszeni specjaliści z różnych dziedzin z Polski, Czech i Francji.

Jednym z prelegentów był dr Stefan Artymowski z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, który mówił o tym, jak do repatriacji żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych podchodziły władze komunistyczne w Warszawie. Zachęcały one Polaków do przyjazdu, nie wszystkich traktując jednakowo. Szczególnie widoczne to było w podejściu do byłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Jak wyjaśnił dr Artymowski, władzom najbardziej zależało na przyjeździe tych osób, które były górnikami i hutnikami. Problem polegał na tym, że w szeregach Polskich Sił Zbrojnych z reguły byli to Ślązacy, którzy przed założeniem polskiego munduru wpisani zostali na Volkslistę i służyli w Wehrmachcie.

29-30 października



WERNISAŻ WYSTAWY W KALISZU

5 listopada w Filii nr 6 z Oddziałem „Izba Pamięci Szczypiorna” Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu odbył się wernisaż wystawy „W zapomnianym obozie – wspomnienia Legionistów”. Na ekspozycji znalazło się wiele eksponatów i fotografii ze zbiorów Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, specjalnie wypożyczonych na tę okazję. Wystawie towarzyszyła prezentacja katalogu zawierającego teksty prof. Grzegorza Nowika *Droga do niepodległości wiodła przez Szczypiorno, Beniaminów i Magdeburg*, Łukasza Wiczorka *Obozy internowania*, dra Emila Noińskiego *Stanisław Tessaro ps. „Zosik” i kres epopei Legionów Polskich*, dra Grzegorza Kuby *Za drutami wyczekujesz, dla Ojczyzny lepszych dni*. Dwa ostatnie teksty wprowadzały czytelnika w treść „Dziennika” autorstwa Stanisława Tessaro, spisane na trzydziestu dwóch kartach podczas jego pobytu w obozie w Szczypiornie, również opublikowanego w katalogu.

Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających do 8 stycznia 2025 r.

5 listopada





KONFERENCJA NAUKOWA W SZCZECINIE

W dniach 7-8 listopada odbyła się w Szczecinie konferencja naukowa pt. „Legiony Polskie Józefa Piłsudskiego – aspekty militarne i społeczno-polityczne” organizowana przez szczeciński oddział Instytutu Pamięi Narodowej. Wśród prelegentów znalazł się przedstawiciel Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, kierownik działu Żołnierze Niepodległości, dr Grzegorz Kuba, który przedstawił referat pt. „Żołnierze sportowcy. Kariery sportowe legionistów w dwudziestoleciu międzywojennym”.

7-8 listopada

SEMINARIUM „SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ W LATACH 1914-1921”

11 listopada 2024 roku, w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości, w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku zorganizowano seminarium naukowe pt. „**Społeczeństwo polskie w walce o Niepodległość w latach 1914-1921**”. Prelegentami byli uznani profesorowie oraz badacze młodego pokolenia. Muzeum reprezentowane było przez: prof. dr hab. Grzegorza Nowika, który przybliżył temat: „**Charakterystyka strat osobowych w latach 1918-1920**”, dra Stefana Artymowskiego

wyłaszającego referat pt. „**Nielatwa historia na drodze do niepodległości. Żydzi w wojnie polsko-bolszewickiej**” oraz Łukasza Wieczorka przedstawiającego gospodarcze zagadnienia związane z tematem pt. „**Społeczeństwo Galicji wobec Legionów Polskich**”. Nagranie z seminarium dostępne jest na platformach YouTube i Facebook - profilach Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

11 listopada





„BIBUŁA – STO LAT DOŚWIADCZEŃ”

Debata, wystawa, program merytoryczny Zjazdu Klubu Nauczyciela Historii w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Tydzień po otwarciu w Łodzi Oddziału „BIBUŁA. Tajna drukarnia Józefa i Marii Piłsudskich” bibuła wyszła z podziemia i opanowała także Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. W ramach obchodów Święta Niepodległości i XII Zjazdu Klubu Nauczyciela Historii, w sobotę, 16 listopada 2024 roku, odbyła się w Muzeum debata „Bibuła – sto lat doświadczeń” poświęcona roli wydawanych poza cenzurą druków w historii Polski w XIX i XX wieku oraz ludziom związanym z konspiracyjnymi wydawnictwami, drukarniami i kolportażem. Wcześniej, od rana, przewodnicy muzealni wprowadzili nauczycieli w temat, oprowadzając ich po wystawie stałej ścieżką „Bibuła – walka słowem”. W samo południe w zapelnionej Sali Paderewskiego rozpoczęła się streamingowana on-line debata „Bibuła – sto lat doświadczeń”, której wysłuchało na żywo około 115 osób, w tym 80 nauczycieli z całej Polski.

W tym roku minęło sto trzydzieści lat od dnia, gdy 12 lipca 1894 roku ukazał się pierwszy krajowy numer podziemnego pisma Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik”. Józef Piłsudski redagował i wraz z towarzyszami w konspiracji drukował 36 numerów tego pisma. W ten sposób przyszedł Marszałek walczył słowem o niepodległość zanim rozpoczął walkę zbrojną.

Debata „Bibuła – sto lat doświadczeń” została zorganizowana w związku z opublikowaniem przez Muzeum nowego wydania „Bibuli” Józefa Piłsudskiego w opracowaniu krytycznym Agnieszki Kaczmarskiej, przygotowanym na otwarcie Oddziału Muzeum w Łodzi. Konspiracyjne druki zwane bibułą były ważnym elementem dziejów Polski w XIX i XX stulecie. Książka Piłsudskiego opowiada o początkach tej historii: walce o rząd dusz polskich robotników (czy

szerzej polskiego społeczeństwa), ale też o walce o wolność słowa i stworzenie masowego ruchu społeczno-politycznego, który po latach wpłynął na kształt ustrojowy niepodległego państwa. O nowej edycji „Bibuli” i roli druków wydawanych poza cenzurą w historii Polski w ubiegłym stuleciu w trakcie debaty rozmawiali historycy i działacze opozycji demokratycznej w okresie PRL: drukarze, redaktorzy i kolporterzy. Swoją obecnością zaszczylił Muzeum marszałek Senatu Bogdan Borusewicz oraz redaktorzy Seweryn Blumsztajn i Helena Łuczywo. W debacie uczestniczyli również dwaj profesorowie związani z drugim obiegiem wydawniczym: prof. Andrzej Friszke i prof. Grzegorz Nowik. Z powodów zdrowotnych odwołał swój przyjazd Mirosław Chojecki, współtwórca Niezależnej Oficyny Wydawniczej NOWA, która jako pierwsza wydała w 1977 roku w podziemiu „Bibulę” Józefa Piłsudskiego. Nagranie wcześniej zarejestrowanej wypowiedzi Mirosława Chojeckiego można obejrzeć na wystawie stałej w galerii Symbol obok powielacza i „Bibuli” wydanej przez NOWA.

Nowością obecnego wydania „Bibuli” jest załączenie aneksu z nieznanymi powszechnie tekstami źródłowymi, wypowiedziami innych, oprócz Piłsudskiego, uczestników konspiracyjnej działalności PPS. Także w trakcie trwania debaty do dyskusji zaprosiliśmy obecne na sali osoby związane z podziemnym ruchem wydawniczym w PRL, drukarzy, kolporterów, redaktorów: Marka Borowika, Jacka Juzwę, Dariusza Kupieckiego, Janusza Onyszkiewicza, Wojciecha Onyszkiewicza, Jana Strękowski. Na wydarzenie przybyli przedstawiciele Stowarzyszenia Wolnego Słowa, prezes Jacek Juzwa i Jan Strękowski, którzy przywieźli w prezencie swoje publikacje, w tym roczniki „Bibuła”, które były wręcz rozchwytywane przez nauczycieli. Mamy nadzieję na dalszą współpracę ze Stowarzyszeniem w Łodzi i w naszym Sulejówku.

Gośćmi debaty byli także weterani harcerstwa – współorganizatorzy KOR i pierwsi wydawcy i kolporterzy bibuły rekrutowali się w większości ze środowiska związanego z 1 Warszawską Drużyną Harcerską - Czarną Jędynką, współpracującą z innymi środowiskami niepokornego harcerstwa, w jednym z nich działał prof. Grzegorz Nowik, obecny Zastępca Dyrektora ds. Naukowych.

Debatę zaszczylicili swoją obecnością także przedstawiciele Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego: Krzysztof Jaraczewski, Joanna Onyszkiewicz i Janusz Onyszkiewicz. Państwo Onyszkiewiczowie również byli związani z niezależnym ruchem wydawniczym. Joanna Onyszkiewicz pomagała w nielegalnym sprowadzeniu z Londynu do Polski powielacza zakupionego przez córkę Józefa Piłsudskiego, Wandę Piłsudską, a Janusz Onyszkiewicz był współpracownikiem KSS KOR. Wzruszającą puentą debaty były słowa Krzysztofa Jaraczewskiego, byłego dyrektora Muzeum, wnuka Marszałka, który wyraził swoją głęboką wdzięczność podziemnym wydawcom i drukarzom, którzy walcząc słowem – bibułą, przyczynili się do zmian ustrojowych w Polsce, zmian świadomości i którym my wszyscy zawdzięczamy dziś wolność polityczną i wolność słowa.

Książkę i dyskusję – przekaz słowem – uzupełnia i ilustruje **wystawa „Bibuła – sto lat doświadczeń”** eksponowana w Saloniku. Wystawa syntetycznie pokazuje historię nielegalnych druków na ziemiach polskich – od „Robotnika” PPS i książki Józefa Piłsudskiego z 1903 roku, przez „Biuletyny Informacyjne” KG AK wydawane w czasie II wojny światowej, po pierwsze po 74 latach wydanie „Bibuły”, które ukazało się w drugim obiegu w 1977 roku, „Robotnika” KOR i liczne konspiracyjne druki odwołujące się do tradycji PPS i osoby Józefa Piłsudskiego. W gablotach eksponowane są wszystkie wydania „Bibuły”, które wyszły w drugim obiegu w czasach PRL. Wystawa będzie eksponowana do połowy lutego 2025 roku.



Cały ten spójny program dał nauczycielom możliwość wieloaspektowego zapoznania się z tematyką „bibuły” oraz będącego dla nich dużym przeżyciem spotkania z twórcami niezależnego ruchu wydawniczego w okresie PRL, współtwórcami Komitetu Obrony Robotników i jego wydawnictw: „Robotnika” – odwołującego się do konspiracyjnego pisma Polskiej Partii Socjalistycznej, którego redaktorem i drukarzem był Józef Piłsudski.

Program został przygotowany dzięki współpracy i zaangażowaniu osób z wielu działów: Edukacji, Zbiorów, Promocji, Obsługi Odwiedzających, Żołnierzy Niepodległości i Administracji, które mimo gorącego okresu związanego z przygotowaniem otwarcia Muzeum w Łodzi i obchodów Świąta Niepodległości znalazły chęci, czas i siły, by zaangażować się w prezentowanie tematyki „walki słowem” w Sulejówku. Dzięki temu ten ważny dla całego Muzeum temat został w sposób kompleksowy przekazany nauczycielom, którzy wzbogaceni osobistymi spotkaniami z podziemnymi wydawcami z czasów PRL, wyposażeni w wiedzę i bogate materiały przekazywać będą ten drogocenny „bagaż” dalej swoim uczniom.

Przy okazji wydarzenia pozyskane zostały kontakty do działaczy podziemnego ruchu wydawniczego w PRL, którzy odwoływali się do tradycji PPS-u z czasów Józefa Piłsudskiego. Planowane jest sporządzenie notacji – nagrań wybranych osób w ramach Archiwum Historii Mówionej, co rozszerzy zakres tematyczny i czasowy kolekcji nagrań.

Debate była streamingowana na kanale YouTube Muzeum i fanpage'u Facebook i jest do odsłuchania pod adresem: https://www.youtube.com/watch?v=LLShX_iMKXM&t=4141s

Agnieszka Kaczmarska

16 listopada



DEBATA „POPKULTURA A HISTORIA. BIELAŃSKA PREMIERA GRY 63 DAYS”

Podczas premiery gry 63 Days o Powstaniu Warszawskim w Miejscu Aktywności Lokalnej Kasprowicza 14 zorganizowana została debata na temat tego, jak opowiadać historię naszego narodu, aby zainteresować jej poznaniem szersze grono? Jaką rolę odgrywa tutaj popkultura? Do dyskusji zostali zaproszeni dr Stefan Artymowski z Muzeum Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Ryszard Mączewski z Fundacji Warszawa1939.pl oraz Łukasz Niedźwiecki z firmy projektującej grę Destructive Creations, a dyskusję poprowadził Radek Grabek – dziennikarz i popularyzator nauki.

Gra 63 Days to uniwersalna opowieść o braterstwie, młodzińskiej pasji i ogromnej odwadze w obliczu przytłaczających przeciwności losu. Gra opowiada historię młodych ludzi, których życie zostało wyrwione do góry nogami przez II wojnę światową. Wraz z nimi bierzemy udział w bohaterskiej i tragicznej próbie wyzwolenia Warszawy spod niemieckiej okupacji.

63 Days to piąta gra stworzona przez gliwickie studio Destructive Creations i zarazem druga, po dobrze ocenianych War Mongrels, która porusza tematykę II wojny światowej, a mechaniką oraz stylem nawiązuje do kultowej serii Commandos, którą kojarzyć będą starsi gracze.

Uczestnicy dyskusji zwrócili uwagę na tendencje na rynku popkultury. Duże zainteresowanie historią nie zawsze łączy się z produktem, który jest atrakcyjny dla odbiorcy. Np. polskie filmy historyczne kręcone są tak, aby poszły na nie szkoły, a nie zdobywały sławę i Oscary – komentował przedstawiciel wytwórni gier. Podkreślił też, że w pierwszej kolejności, gdy tworzą grę, musi powstać dobry produkt, a dopiero potem można go



nasycać wiedzą, np. historyczną. Bez zainteresowania odbiorcy nie dotrze się z treścią.

Ryszard Mączewski podkreślił duże zainteresowanie historią, co widać na przykładzie Muzeum Powstania Warszawskiego, ale także zmianę czasów. Dziś ta historia jest coraz bardziej dostępna, np. poprzez dostęp do różnych stron internetowych, wiadomości w sieci czy biogramów Powstańców Warszawskich.

Stefan Artymowski podkreślił, że Muzeum Piłsudskiego udostępnia tysiące biogramów na portalu Żołnierze Niepodległości, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem. Zgodził się z tym, że popkultura i nowoczesne media powinny być przede wszystkim przyjemne, bo inaczej nikt się nimi nie zainteresuje. Jako historyk chciałby jednak, aby one coś ze sobą niosły, przekazywały wiedzę i wartościowe treści.

Całość debaty można odsłuchać pod linkiem



WYKŁAD CZWARTKOWY

18 listopada o godzinie 10.00 miał miejsce w naszym Muzeum specjalny wykład czwartkowy (wyjątkowo w poniedziałek), który poprowadzili dr Piotr Uwijała i Adrian Rams.

Temat wykładu był niezmiernie ważny: „Walczyć ale czym? Jak Polacy uzbili swoją milionową armię do wojny z Sowiecką Rosją? Działalność Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu w latach 1919-1921”.



Prelegenci podzielili wykład na dwie części.

W pierwszej dr Piotr Uwijała przedstawił historię i działalność Polskiej Wojskowej Misji Zakupów w Paryżu, kreśląc obraz delikatnej i skomplikowanej operacji, która musiała się mierzyć nie tylko z trudnościami finansowymi, ale także logistycznymi i wrogą działalnością agentów bolszewickich.

Adrian Rams z Muzeum Miasta Jaworzna przedstawił z kolei wystawę „Walczyć, ale czym” prezentowaną w Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

Obaj prelegenci przedstawili nie tylko wielowymiarową historię PWMZwP ale także bogaty zbiór ikonograficzny i kartograficzny.

18 listopada

Czwartkowe spotkania mają umożliwić poszerzenie wiedzy na temat czasów, w których żył Józef Piłsudski oraz stanowić platformę do wymiany i prezentacji zainteresowań naukowych pracowników Muzeum.

NOWE DAROWIZNY DLA MUZEUM

W ostatnim czasie nasze muzealne zbiory powiększyły się o kilka kolejnych cennych darowizn.

Pan Michał Szewczenko ofiarował oprawny dyplom potwierdzający służbę Mikołaja Szewczenki w Straży Obywatelskiej podczas najazdu bolszewickiego w 1920 r. wydany 1 października 1920 r. W dolnej połowie dokumentu znajdują się odręczne podpisy gen. ppor. Franciszka Latinika, komendanta miasta Józefa Szejcera i dowódcy okręgu Filipa Wrotnowskiego.

W prawym dolnym narożniku widnieje drukowany tekst: „Wojskowość i stolica nigdy nie doceni tych zasług, które położyła straż obywatelska na terenie gubernatorstwa, dając możność wysłania na front oddziałów etapowych i wartowniczych, a głównie dając przykład wysokiego poświęcenia się i sprawności służbowej, świecąc przykładem patriotyzmu i podkreślając wybitnie, że w chwili niebezpieczeństwa – Polska, jak jeden mąż broni swych praw i niepodległości”. (fot. 1)

Rodzina Szewczenki jest związana z Sulejówkiem. Mieszkał tu malarz Konstanty Szewczenko, który malował portrety Józefa Piłsudskiego, często reprodukowane na pocztówkach. Jeden z portretów malowany przez tego artystę znajduje się w naszych zbiorach.

Pani Helena Janicka ofiarowała trzy pocztówki wydane przez Komitet Budowy Pomnika Poległych Peowiaków:

- Kawalerowie Virtuti Militari ze służby w P. O. W. (1921 r.), (fot. 2)
- Komenda Naczelna P. O. W. na ćwiczeniach w r. 1917,
- Kolumna marszowa na ćwiczeniach (1917).

Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Tarnogórskiej w Tarnowskich Górach przekazało cztery pocztówki:

- Portret Marszałka Józefa Piłsudskiego,
- Portret Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego (fot. 3),

oraz dwie w ozdobnych ramach wydane przez Komitet Budowy Pomnika Poległych Peowiaków:

- Komenda Naczelna P. O. W. podczas ćwiczeń w r. 1917,
- Komenda Naczelna P. O. W. w latach 1914/1915.



1



2



3

Pan Zbigniew Rutkowski przekazał mosiężną płaskorzeźbę z wizerunkiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Plakietą była własnością Kazimierza Sabbata, prezydenta RP na uchodźstwie w latach 1986-1989, który otrzymał ją w darze od płk. Józefa Teligi. Pan Rutkowski otrzymał plakietę od Anny Świdlickiej, córki prezydenta Sabbata. (fot. 4)

St. Kustosz Roman Olkowski
Fotografie – Alicja Firynowicz



4

JÓZEF PIŁSUDSKI. PISMA ZEBRANE. EDYCJA KOMPLETNA. TOM 1

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku podjęło się tytanicznej pracy wydania uzupełnionej i pełnej edycji wszystkich tekstów Marszałka, które nie budzą wątpliwości, że wyszły spod jego ręki, powierzając redakcję naukową tego dzieła Panu Profesorowi Włodzimierzowi Sulei. Publikacja odzwierciedla najbardziej aktualny stan wiedzy nie tylko na temat tekstów autorstwa Józefa Piłsudskiego, ale również jego życia, dzieła, reprezentowanej przez niego myśli i koncepcji politycznych. Znalazło to odzwierciedlenie w aparacie naukowym towarzyszącym wydawnictwu.

Nowe, trzecie w kolejności, w ciągu ostatniego stulecia, wydanie pism Józefa Piłsudskiego jest niezwykle cennym i potrzebnym przedsięwzięciem naukowym. Nie tylko z powodu niesłabnącego zainteresowania tą niezwykle postacią, ale i na skutek znacznego przyrostu literatury historycznej oraz wyników badań naukowych. Udostępnienie całości spuścizny Piłsudskiego daje szansę ukazania w nowym kontekście zarówno samej postaci, tak kluczowej dla zrozumienia dziejów Polski pierwszej połowy XX wieku, jak i epoki przejścia z okresu Wielkiej Niewoli do niepodległej II Rzeczypospolitej. Zebrane w tym i następnych tomach pisma opowiadają nie tylko o działalności i poglądach ich autora, ale i o długim procesie wychodzenia Polaków z trwającego ponad wiek stanu zniewolenia. Budowanie Niepodległej było wszak doświadczeniem całej generacji ówczesnych Niepokornych, bez względu na późniejsze, tak bolesne podziały polityczne. Szerokie udostępnienie pełnej spuścizny Piłsudskiego dzisiaj, przy wykorzystaniu warunków, które stworzyło odrodzenie się Polski, w pierwszej połowie XXI wieku, jest wręcz obowiązkiem współczesnego pokolenia i spłaceniem przez nie moralnego długu zaciągniętego wobec poprzedników. Dlatego „Edycję kompletną” uznać należy za inicjatywę godną uznania i wsparcia. Zarówno z punktu widzenia celów naukowych jak i tzw. potrzeb społecznych współczesnej generacji Polaków.

Inicjatywę tę podjął profesor Włodzimierz Suleja, wybitny badacz dziejów najnowszych Polski, autor klasycznej biografii Piłsudskiego, wsparty przez Dział Naukowy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Ze względu na swój ogromny i różnicowany dorobek naukowy, jak i unikalną znajomość całości literatury oraz materiałów archiwalnych dotyczących podjętego tematu, profesor Włodzimierz Suleja gwarantuje realizację tego przedsięwzięcia na najwyższym możliwym współcześnie poziomie naukowym i edytorskim.

prof. dr hab. Henryk Głębocki



We wstępie do 1 tomu prof. dr hab. Włodzimierz Suleja napisał m.in.:

W 2018 roku krakowski historyk Henryk Głębocki po przeprowadzeniu rekonesansu archiwalnego w zbiorach rosyjskich odnalazł nowe nieznane materiały o unikalnym charakterze – dwa z tych dokumentów, dzięki Jego uprzejmości, znalazły się w niniejszej edycji. Wszystkie wymienione materiały stały się podstawą obecnego, pełnego wydania.

[...] Pełna edycja pism obejmie pół wieku, lata 1885–1935, natomiast tom pierwszy, zawierający 127 dokumentów, został doprowadzony do kwietnia 1896 roku. Dokument pierwszy to podanie o przyjęcie na studia w Charkowie, kolejne obejmują materiały ze śledztwa w sprawie przygotowywania zamachu na cara Aleksandra III, listy z zesłania (w większości ekspediowane do Leonardy Lewandowskiej), wreszcie bogatą korespondencję z początków działalności w szeregach PPS oraz artykuły drukowane w „Przedświcie” i „Robotniku”.

[...] Pełna edycja pism Józefa Piłsudskiego to zamierzenie obliczone na co najmniej kilkanaście lat. Inicjatywa ta, realizowana w ramach prac wykonywanych przez Dział Naukowy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, nie byłaby możliwa bez inspiracji tudzież pomocy ze strony Profesora Grzegorza Nowika – jemu też składam za to szczerze podziękowania. Kolejne kieruję pod adresem prof. Henryka Głębockiego – uwagi, zarówno natury ogólnej, jak i szczegółowe, pozwoliły na wyeliminowanie pomyłek i doprecyzowanie wielu przypisów. Podziękowania należą się również osobie mi Najbliższej, mojej Żonie, Małgorzacie, z nadzieją, że cierpliwości, podobnie jak wyrozumiałości, wystarczy na kolejne tomy...

Debiut rynkowy i promocja 1 tomu *Pism zebranych* miały miejsce 29 listopada o godz. 13.00 w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie podczas Targów Książki Historycznej.

JÓZEF PIŁSUDSKI BIBUŁA

W październiku bieżącego roku seria wydawnicza naszego Muzeum dotycząca opracowań krytycznych ważnych tekstów źródłowych wzbogaciła się o nowy tytuł – *Bibuła* autorstwa Józefa Piłsudskiego. Wydawnictwo – oprócz tekstu źródłowego wraz z opracowaniem krytycznym – zawiera też: wstęp, informację o wystawie stałej „Walka słowem” zorganizowanej w oddziale naszego Muzeum w Łodzi (w mieszkaniu przy ul. Wschodniej, gdzie Józef i Maria Piłsudscy drukowali w 1900 roku „Robotnika”), postłowie prof. Andrzeja Friszke i postłowie prof. Grzegorza Nowika oraz wywiad z Andrzejem Chojeckim – drukarzem i wydawcą nielegalnych wydawnictw, czyli bibuły, w okresie PRL. Oprócz tego publikacja zawiera ciekawe aneksy w postaci innych tekstów źródłowych z epoki, czyli przełomu XIX i XX wieku, dotyczących „walki słowem” prowadzonej wówczas przez Józefa Piłsudskiego. Ich autorami byli m.in. Maria Paszkowska, Jan Cynarski, Wacław Lipiński, Stefan Żeromski, Kazimierz Rożnowski, Stanisław Wojciechowski i Leon Wasilewski. Oprócz tego opracowanie zawiera prawie 200 ilustracji archiwalnych, słownik konspiracyjnej gwary PPS, spis wydań *Bibuły*, bibliografię, indeksy oraz mapę ówczesnej Europy obrazującą skalę działania polskich wydawców i kolporterów bibuły – od Londynu po Kijów i Petersburg.

Wydanie *Bibuły* wiąże się również z otwarciem przez nasze Muzeum 10 listopada oddziału w Łodzi pod znaną nazwą „BIBUŁA” – **TAJNA Drukarnia JÓZEFA I MARII PIŁSUDSKICH**. Nowe muzeum i jego wystawa stała „Walka słowem” mieszczą się dokładnie w tym samym mieszkaniu (w kamienicy przy ul. Wschodniej 19 w Łodzi), w którym Józef Piłsudski drukował od października 1899 do lutego 1900 roku nielegalne wówczas pismo „Robotnik”, organ Polskiej Partii Socjalistycznej.

W swoim postłowie do tej publikacji prof. Andrzej Friszke napisał m.in.:

Historia „bibuły”, czyli wydawanych nielegalnie druków, jest nieodłączną częścią historii Polski XIX i XX wieku. Bibuła była przejawem i dowodem pragnienia wolnego słowa, wolności po prostu, której w ubiegłych stuleciach brakowało. Pojawienie się bibuły tworzyło prawdziwe wyzwanie rzucone władzy, stanowiło dowód



sprawności konspiratorów, manifestację niezgody i potwierdzenie zdolności organizacyjnych zarazem. Bibuła upowszechniała postawy sprzeciwu, kodeksy honorowe, uczyła, jak odnosić się do wroga, budowała horyzonty intelektualne i programy polityczne. Tworzenie i czytanie bibuły było rodzajem sprzysiężenia, wspólnoty, której cechą główną stanowiła odmowa zaakceptowania zniewolenia, gotowość korzystania z prawa do wolności myśli i słowa wbrew zaborcom i ich policjom. Bibuła nie raz przemieniała marzenia w fakty polityczne. Zawsze przybliżała do wolności.

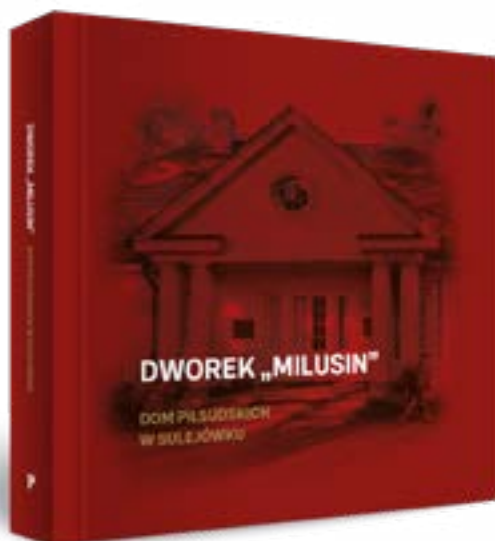
prof. Andrzej Friszke

Bibułą w żargonie rewolucyjnym zowią każdy druk nielegalny, nieopatrzony sakramentalną formułą: „dozwolono cenzuroju”.

Józef Piłsudski

Informacja o autorce opracowania krytycznego:

Agnieszka Kaczmarska - historyczka i historyczka sztuki, pracowniczka naukowa Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Współautorka wystawy stałej „Dla Rzeczypospolitej. Józef Piłsudski 1867–1935”, kuratorka galerii „Wiktor”. Kuratorka wystaw „Co pamięta >>Milusin<<?” (2012) i „Moje wybory. Aleksandra Piłsudska” (2023). Autorka tekstów w katalogach i wydawnictwach muzealnych oraz organizatorka udostępnianych on-line debat naukowych w Muzeum. Zajmuje się m.in. tematyką udziału kobiet w walkach o niepodległość, była pomysłodawczynią i organizatorką konferencji naukowej *Historię swą piszcie same. Polityka, historiografia i muzealne narracje z perspektywy kobiet* (2022).



WYRÓŻNIENIE DLA KSIĄŻKI **DWOREK „MILUSIN”.** **DOM PIŁSUDSKICH** **W SULEJÓWKU**

Książka **Dworek „Milusin”. Dom Piłsudskich w Sulejówku** otrzymała wyróżnienie Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie podczas 32. Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej organizowanego corocznie przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Wręczenie nagród laureatom odbyło się 29 listopada o godz. 13.00 w Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie, które zorganizowało w swojej siedzibie wystawę nagrodzonych publikacji. W imieniu wydawcy książki – Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, nagrodę odebrała Małgorzata Basaj, kierowniczka Działu Wystaw i Popularyzacji Nauki.

29 listopada

BLOG Z WĄSEM

„Blog z wąsem” to jeden z projektów Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku mających na celu popularyzację wiedzy oraz aktualnego stanu badań nie tylko na temat Marszałka, ukazanego w kontekście epoki, w której żył i działał, ale również jego współpracowników. W blogu, łatwym do odnalezienia na internetowej stronie głównej naszego Muzeum (w zakładce WIEDZA), czytelnicy mogą znaleźć ciekawe artykuły, felietony, opracowania, notki rocznicowe, recenzje, biografie oraz eseje historyczne, które w przystępny sposób przybliżają często mniej znane fakty i wydarzenia dotyczące historii Polski i Europy XIX i XX wieku. Osoby bardziej zainteresowane poszczególnymi tematami podejmowanymi w tekstach znajdą na ich zakończenie bibliografię publikacji i artykułów omawiającą dane zagadnienia w sposób bardziej szczegółowy, pozwalający czytelnikom znaleźć dodatkowe informacje. Autorem bloga jest Tomasz Stańczyk, wieloletnik pracownik naszego Muzeum, a przy tym uznany publicysta i wielokrotnie nagradzany autor książek, których tematyką są dzieje najnowsze Polski, ze szczególnym uwzględnieniem postaci Marszałka i czynu legionowego.

Informacje o autorze bloga:

Tomasz Stańczyk – wieloletni współpracownik Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku. Współredaktor (wraz z Maciejem Rosalakiem) dodatków historycznych dziennika „Rzeczpospolita”, m.in. serii zeszytów „Polska Piłsudskiego. Epoka, czyny i dziedzictwo Marszałka” (2009) i autor artykułów w miesięczniku „Historia do Rzeczy”. Napisał książkę *Wywalczyć Polskę. Józef Piłsudski i Legiony* (Warszawa 2017). Współautor (wraz z Witoldem Paskiem) książki *Polskie Termopile. Walczyli do końca* (Warszawa 2016), a także (wraz ze Sławomirem Koprem) *Ostatnie lata polskiego Lwowa* (Warszawa 2019), *Ostatnie lata polskiego Wilna* (Warszawa 2020), *Ostatnie lata polskich Kresów* (Warszawa 2020), *Najdalsze Kresy. Ostatnie polskie lata* (Warszawa 2021). Otrzymał nagrodę Strażnik Pamięci 2022 w kategorii twórca za cykl książek o polskości na Kresach. Autor trylogii o Legionach wydanej przez Muzeum (*Józef Piłsudski i jego żołnierze w roku 1914, Józef Piłsudski i jego żołnierze w roku 1915 oraz Józef Piłsudski i jego żołnierze w latach 1916-1918*).

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI 11 LISTOPADA

Gdyby usłuchano propozycji Józefa Piłsudskiego, to nie dzień 11 listopada stałby się Świętem Niepodległości, a obchodzilibyśmy je ponad dwa tygodnie później. Marszałek miał, oczywiście, świadomość historycznej roli, jaką odegrał w listopadzie 1918 roku, a także w ciągu dwóch następnych lat, gdy Polska stawiała się, kształtowała swoje granice i ustrój. Swojemu niedoszłemu

biografowi, Arturowi Śliwińskiemu, powiedział nawet na początku lat 30., że kto wie, gdyby nie on - Piłsudski, wątpliwe, czy powstałaby niepodległa Polska.

Wspominając jednak kilka lat wcześniej listopad 1918 roku, Marszałek zwrócił uwagę, że wówczas, bez żadnych zabiegów z jego strony, Rada Regencyjna



oddala mu władzę. 11 listopada - wojskową, trzy dni później - cywilną. Czy pierwszy lub drugi z tych dni można uznać za symboliczny początek niepodległości Polski?

W jednym ze swoich wykładów Józef Piłsudski dzielił się ze słuchaczami dociekaniem dotyczącym daty, od której - jak powiedział - Polska może powiedzieć: Jestem! Zupełnie pominął objęcie przez siebie dowództwa nad wojskiem w dniu 11 listopada, a nawet dzień 14 listopada, gdy dysponował już pełnią nieograniczonej władzy. Pominął także 17 listopada, w którym to dniu powołał pierwszy rząd Rzeczypospolitej - gabinet Jędrzeja Moraczewskiego. Marszałek stwierdził, że ostateczne sformowanie się państwa nastąpiło pomiędzy 22 a 28 listopada 1918 roku. Dekret ustanawiający naczelne władze państwa, podpisał 22 listopada, natomiast 28 listopada - dekret zarządzający wybory do Sejmu i o ordynacji wyborczej. Piłsudski uznał, że państwo istnieje wtedy, gdy dekrety i ustawy są przez obywateli usłuchane. A dekret o wyborach do Sejmu został powszechnie usłuchany, wybory się odbyły i wyłoniły parlament. Dlatego też Piłsudski wskazał na dzień 28 listopada jako początek niepodległej Rzeczypospolitej. A skoro tak, i gdyby przyjęto jego konkluzję, w naturalny sposób 28 listopada stałby się świętem narodowym.

W latach 1919-1925 dzień 11 listopada był świętem wojskowym, ponieważ jednak w 1920 roku przypadał w dzień powszedni, obchody przeniesiono na najbliższą niedzielę, 14 listopada. Tamtego dnia Piłsudski otrzymał buławę marszałkowską podczas uroczystości na placu Zamkowym w Warszawie. Rok później dekorował 11 listopada odznaczeniami osoby biorące udział w rozbrajaniu Niemców w listopadzie 1918 roku, a wśród nich najważniejszych oficerów Polskiej Organizacji Wojskowej. Był wśród nich Wacław Jędrzejewicz, późniejszy biograf Marszałka.

W 1925 roku prawdziwą polityczną burzę wywołało świętowanie siódmej rocznicy przejęcia władzy nad wojskiem przez Piłsudskiego. 14 listopada do Sulejówka zjechało się około tysiąca oficerów, a jeden z nich, generał Gustaw Orlicz-Dreszer, wygłosił przemówienie, w którym padły znaczące słowa, że oprócz gorących serc oficerowie przynoszą Marszałkowi także zaprawione w boju szable. Była to wyraźna deklaracja lojalności części wojska i niezawołowana zachęta, by powrócił do władzy, nawet z użyciem broni. Niestety, demonstracja oddziałów wiernych Piłsudskiemu przekształciła się w kilkudniowe walki na ulicach Warszawy z wojskami wiernymi rządowi i konstytucji.

Po przewrocie majowym, 8 listopada 1926 roku, Józef Piłsudski, wówczas premier, wydał okólnik, w którym stwierdzał, że za trzy dni, 11 listopada, Polacy będą obchodzić ósmą rocznicę zniesienia jarzma niewoli. Połączył więc tę rocznicę z przejęciem przez siebie władzy nad wojskiem.

11 listopada stał się dniem wolnym od pracy w administracji państwowej, później także od nauki w szkołach i nieformalnym świętem narodowym. Tego dnia odbywały się rewie i defilady wojskowe, przyjmowane przez Marszałka na placu Saskim (następnie: placu Piłsudskiego) lub na Polu Mokotowskim. 11 listopada 1927 roku Piłsudski ostatni raz przyjmował defiladę, siedząc na Kasztance. W drodze powrotnej do koszar w Mińsku Mazowieckim Kasztanka upadła, z fatalnym skutkiem, w wagonie kolejowym i nie dało się jej uratować. Ostatnia defilada przed Marszałkiem odbyła się 11 listopada 1934 roku na Polu Mokotowskim. Józef Piłsudski był już wówczas poważnie chory i osłabiony, więc część defilady odebrał, siedząc na podsunętym mu krześle.

Niemal dwa lata po śmierci Marszałka, w kwietniu 1937 roku, została uchwalona ustawa, stwierdzająca, że dzień 11 listopada - rocznica odzyskania niepodległego bytu państwowego przez Naród Polski i zarazem dzień związany z imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego wodza w walach o wolność ojczyzny - jest Świętem Niepodległości. Opozycji, która mogłaby zgłosić propozycję innej daty, nie było w Sejmie - zbojkotowała wybory, protestując przeciw ordynacji, która faworyzowała obóz rządzący.

W powojennej Polsce dzień 11 listopada, tak bardzo kojarzący się z imieniem Józefa Piłsudskiego, był, oczywiście, niestrawny dla komunistów, szykanowano nawet ludzi publicznie obchodzących Święto Niepodległości. Obchody 50-lecia jej odzyskania powiązano z dniem 7 listopada, rocznicą utworzenia Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej, kierowanego przez socjalistę Ignacego Daszyńskiego, po przewrocie majowym zdeklarowanego przeciwnika Marszałka.

Święto Niepodległości zostało przywrócone ustawą w lutym 1989 roku, w ostatnich miesiącach pełnej władzy komunistów. Nie odwołując się - jak w akcie prawnym z 1937 roku - do imienia Józefa Piłsudskiego, ustawa stwierdzała, że dla upamiętnienia rocznicy odzyskania przez Naród Polski niepodległego bytu państwowego i uczczenia walk pokoleń Polaków, ustanawia się dzień 11 listopada Narodowym Świętem Niepodległości.

SERCE NIE SŁUGA. MIŁOSNE PERYPETIE POLSKICH GENERAŁÓW II RP

Namiętnością Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego były „wino, kobiety i śpiew”. A także poezja. Ukończył medycynę, lecz nigdy nie praktykował jako lekarz, gdyż pochłonął go paryski świat artystyczny. Nic więc dziwnego, że związał się ze Stefanią Calvas, początkującą śpiewaczką. Wziął z nią ślub w 1906 roku, po zerwaniu narzeczeństwa z córką profesora lwowskiego uniwersytetu. Mimo że Stefania brała lekcje u Jana Reszke, światowej sławy śpiewaka, wielkiej kariery jednak nie zrobiła. On zaś pisał wiersze i tłumaczył francuską poezję, m.in. wiersze Charlesa Baudelaire’a. I może tkwiłby w świecie artystycznym, gdyby nie spotkanie z Józefem Piłsudskim, który na krótko przed wybuchem I wojny światowej przyjechał nad Sekwanę, by zachęcić mieszkających w Paryżu młodych Polaków do wstępowania do związków strzeleckich. Po tym spotkaniu Wieniawa napisał do brata: *Od teraz mam wodza*.

W sierpniu 1914 roku Wieniawa-Długoszowski wyruszył z krakowskich Oleandrów, wraz z Komendantem, na wojnę.

Wieniawa-Długoszowski trafiony strzałą Amora

Latem 1918 roku Bolesław Wieniawa-Długoszowski, adiutant Józefa Piłsudskiego w czasach Legionów, przyjechał do Moskwy jako wysłannik POW z zadaniem nawiązania kontaktów z francuską misją. Jakież było jego zdziwienie, gdy w mieszkaniu, w którym miał spotkać się z przedstawicielem misji, zastał dobrą znajomą z paryskich czasów, teraz żonę adwokata Leona Berensona, atrakcyjną kobietę pochodzącą z rosyjsko-żydowskiej rodziny. *Moje ogłupienie i jej osłupienie* – wspominał Wieniawa – *odbiło się na nas w bliskiej przyszłości, dowodząc niezbicie, że od zdziwienia do podziwu jest groźnie blisko, od podziwu zaś do miłości już tylko krok*.

Wkrótce po tym spotkaniu Wieniawa został aresztowany przez ludzi Feliksa Dzierżyńskiego, stojącego na czele Czerezwyczajki – Wszechrosyjskiej Komisji Nadzwyczajnej do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem.

Bronisława namówiła męża, by dzięki swoim wpływom – za caratu bronił wielu ważnych bolszewików – uzyskać uwolnienie Wieniawy-Długoszowskiego. Jednak według innej wersji to ona sama, podszywając się pod



Generał Tadeusz Kasprzycki i Zofia Kajzerówna

przedstawicielkę polskich bolszewików w Moskwie i ryzykując wiele, spowodowała, że Wieniawa opuścił celę. Czekala na niego pod bramą więzienia. Tak zaczął się romans Wieniawy z panią adwokatową. Bronisława Berenson, zaangażowana w szpiegowską działalność francuskiej misji, musiała wkrótce potem uciekać z Rosji. W 1919 wzięła ślub z rozwiedzionym już Wieniawą. Następnego roku urodziła się im córka Zuzanna, znana później jako Susanne Vernon, pionierka tłumaczeń symultanicznych na konferencjach.

A pierwsza żona Wieniawy wyszła w 1919 roku za mąż za jego kolegę z Legionów – Stanisława Grzmota-Skotnickiego, uczestnika pierwszego patrolu Beliny, późniejszego generała, który poległ we wrześniu 1939 roku.

Marszałek prowadzi pannę Żukowską do ołtarza

W 1921 roku ożenił się ponownie trzydziestosześcioletni generał Kazimierz Sosnkowski. Jego poprzednie małżeństwo ze Stefanią z Sobańskich zostało unieważnione, gdyż Stefania zachorowała psychicznie z powodu śmierci ich córki Zofii w 1918 roku. Dwudziestoletnią Jadwigę Żukowską – córkę Władysława Żukowskiego, polityka, przemysłowca i ekonomisty – prowadził do ołtarza, zamiast ojca, który zmarł podczas I wojny światowej, spokrewniony z nią Józef Piłsudski. Było to życzenie panny młodej.

Prosiłam tylko – wspominała Jadwiga Sosnkowska – by Komendant był koniecznie wygolony i założył nowy mundur. To też się stało.

Piłsudski spłacał dług wdzięczności, nigdy bowiem nie zapomniał, że po ucieczce ze szpitala w Petersburgu, przez dwie doby ukrywał się w domu Żukowskich.

Sosnkowscy doczekali się pięciu synów. Ojcem chrzestnym najstarszego z nich, Andrzeja (podczas II wojny światowej marynarza na ORP „Piorun”) został Józef Piłsudski. Nie odmówił prośbie Jadwigi Sosnkowskiej, choć nie był, jak kiedyś, w zażyłej przyjaźni z jej mężem. Już przed przewrotem majowym doszło między Marszałkiem a generałem Sosnkowskim do rozdziewików na tle organizacji naczelných organów wojskowych. A w maju 1926 roku Sosnkowski był rozdarty pomiędzy lojalnością wobec Piłsudskiego a wiernością rządowi i konstytucji. Nie mogąc się zdecydować, wybrał trzecie wyjście – samobójstwo, na szczęście jednak kula minęła serce i generał przeżył. Ale Piłsudski uznał ten dramatyczny gest dawnego szefa sztabu I Brygady za swojego rodzaju wotum nieufności dla siebie i stosunki między oboma panami ochłodziły się.

Jadwiga Dunin-Wąsowiczowa, znająca doskonale środowisko piłsudczyków, wspominała, że w pewnym momencie Sosnkowska uciekła na jakiś czas z domu ze studentem, korepetytorem synów. *Córki marszałka orzekły, że trudno się dziwić pani Sosnkowskiej, bo generał jest bardzo nieprzyjemny i zapewne przykry był w pożyciu małżeńskim.* Natomiast Aleksandra Piłsudska, mówiła Dunin-Wąsowiczowej, że generał tłumaczył się przed nią, iż to nie on jest winien.

Paryski romans Sławoja Składkowskiego

Sławoj Felicjan Składkowski ożenił się z Jadwigą Szoll i jego staż małżeński liczył kilkanaście lat, gdy przebywając w 1924 roku w Paryżu na kursie w Wyższej Szkole Wojennej, zakochał się w rozwódce Germaine Susanne Coillot. Konsekwencją romansu był także rozwód Składkowskiego. Nie chciał unieważnienia małżeństwa albo nie miał na to szans, więc przeszedł na kalwinizm i w tym wyznaniu otrzymał rozwód oraz w 1926 roku wziął ślub. Pani generałowa, ministrowa, a w końcu żona premiera, odznaczyła się działalnością społeczną, zbierała fundusze dla schroniska weteranów powstania styczniowego na warszawskiej Pradze, wspierała schronisko dla legionistów pozbawionych pracy oraz kolonie dla dzieci w Pomiechówku. W miejscowości tej jest dziś skwer

imienia Germaine i Sławoja Felicjana Składkowskich. Wychowywali dwóch adoptowanych chłopców (Miłosz, syn Składkowskiego z pierwszego małżeństwa, zmarł w 1938 roku).

Po śmierci żony – zmarła w 1946 roku w Palestynie – Składkowski związał się z Marią Mostowicz. Była siostrą niezwykle popularnego pisarza Tadeusza Dołęgi-Mostowicza, autora m.in. *Kariery Nikodema Dyzmy*, wyśmiewającego nie tylko w tej powieści elitę piłsudczykowską, za co zresztą zapłacił pobiciem przez „nieznanych sprawców”. Generał poznał panią Mostowicz na Bliskim Wschodzie podczas II wojny światowej. Była nauczycielką w szkole, do której chodzili jego dwaj przybrani synowie. Najpierw wziął z Marią Mostowicz ślub cywilny, a gdy zmarła jego pierwsza żona, w 1957 roku – kościelny.

Amerykańska żona Orlicza-Dreszera

Gustaw Orlicz-Dreszer, podobnie jak Wieniawa – jego kolega z Legionów, był kobieciarzem, a wiele pań było nim zauroczonych. Nic dziwnego, że Zofia Nałkowska, czuła na męski urok, zanotowała w swoim dzienniku: *I piękność Dreszera, przepyszna głowa, spokój, umiar, piękno mowy.* Ten zachwyt podzielała najwyraźniej jej siostra, rzeźbiarka Hanna Nałkowska-Bickowa, która stworzyła popiersie generała.

Ślub Orlicza-Dreszera z Wandą Filochowską nie zmienił jego upodobań do płci pięknej. Łączono generała z atrakcyjną, młodszą od niego o 14 lat aktorką, Marią Balcerkiewiczówną. Małżeństwo Orlicza z Wandą zostało unieważnione, a generał ożenił się w 1934 roku z Amerykanką Olgą Elwirą Stalińską z domu Neal, o której pisano, że jest aktorką. Wanda Dreszerowa, jak pisała Dunin-Wąsowiczowa, *choć o złotym sercu, malutka, niepozorna jej postać nie mogła się równać pięknnością i postawą z Elwirą.*

Drugi związek generała nie przetrwał nawet dwóch lat. W lipcu 1936 roku pani Dreszerowa wracała z Ameryki na pokładzie transatlantyku „Piłsudski”. Gdy statek był już w pobliżu Gdyni, generał, prezes Ligi Morskiej, niedawno mianowany Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa, wyleciał jej na spotkanie samolotem RWD-9. Na tej maszynie Stanisław Płonczyński wywalczył drugie miejsce w Challenge’u w 1934 roku. Gdy samolot pilotowany przez kapitana Aleksandra Łagiewskiego nadleciał nad morze, na wysokości Orłowa, niespodziewanie runął w dół. Pilot, generał i towarzyszący mu podpułkownik Stefan Loth zginęli.

Elwirą Orlicz-Dreszer nie była świadkiem tragedii, dopiero gdy transatlantyk zacumował u gdyńskiego nabrzeża, poinformowano ją o śmierci męża. Monumentalne mauzoleum generała Gustawa Orlicza-Dreszera, na którym widniały napisy: „Żołnierz Komendanta” i „Strażnik morza”, wzniesione na wzgórzu oksywskim, zostało zniszczone przez Niemców jesienią 1939 roku

Minister Kasprzycki i piękna aktorka

Prawdziwy skandal wywołał romans generała Tadeusza Kasprzyckiego — od 1935 roku następcy Józefa Piłsudskiego na stanowisku ministra spraw wojskowych — z piękną Zofią Kajzerówną, finalistką konkursu Miss Polonia 1930, aktorką teatralną i filmową, występującą na deskach Teatru Narodowego, gdzie grała m.in. Balladynę. Była młodsza od generała o 20 lat. Dramaturg Stefan Krzywoszewski, dyrektor Teatru Narodowego, pisał: *Była ładna, kształtna i senna, sarnim jej oczom brakowało wyrazu. W sztukach kostiumowych wyglądała powabnie. I dodawał szydlerczo: W każdym większym teatrze potrzebne są urodziwe statystki.*

Brutalną opinię o Kajzerównie zanotował w dzienniku generał Józef Kordian-Zamorski: *W armii nazywają Kasprzyckiego „Kaiser” z racji jego kochanki Zofii Kajzerówny, którą się określa, że jako artystka to dupa, ale jako dupa to artystka.*

Kasprzycki promował Kajzerównę w teatrze i pewnego razu Arnold Szyfman, dyrektor Teatru Polskiego poinformował Krzywoszewskiego, że w obsadzie jego sztuki, znajdzie zmianę, gdyż z wyższego rozkazu rolę już zajęta, ma dostać Kajzerówna. Szyfman dziwił się: *Nie mogę zrozumieć, co tak inteligentny generał widzi*

w tej głupiej Kajzerównie. Gdyby kilka godzin spędzili w sypialni, to zrozumiałbym, ale o czym oni godzinami mogą rozmawiać, wysiadując u „Simona i Steckiego” (gdzie jadają często obiady i kolacje), tego nikt mi nie wytłumaczy.

Kasprzycki, mimo, że był żonaty, nie ukrywał bynajmniej swojego związku z aktorką, pokazywał się z Kajzerówną publicznie, przedstawiając ją jako narzeczoną... Najpewniej to właśnie było przyczyną samobójstwa żony, Marii Kasprzyckiej, która w maju 1939 roku wyskoczyła z okna, podobno na dzień przed rozprawą rozwodową, osierocając syna. Jak wspominała Dunin-Wąsowiczowa, opowiadano, że chłopiec po śmierci matki poszedł do teatru i strzelał do kochanki ojca.

Dla wdowca-generała otworzyła się perspektywa ślubu z Kajzerówną. Jednak, jak pisał w swoich notatkach pułkownik Stefan Rowecki, marszałek Śmigły-Rydz miał powiedzieć, że jeśli Kasprzycki chce się żenić z Kajzerówną, to musi odejść z ministerstwa, *ponieważ stracił dla niej głowę i rozum.* Kasprzycki wziął ślub z Kajzerówną, według jednych 3 września 1939 roku, a według innych na Węgrzech podczas II wojny światowej.

Tomasz Stańczyk

Bibliografia:

J. Dunin-Wąsowicz, *Wspomnienia*, Warszawa 1995
S. Rowecki, *Wspomnienia i notatki autobiograficzne (1906-1939)*, Warszawa 1988
Z. Nałkowska, *Dzienniki*, t. 4, Warszawa 1988
B. Wieniawa-Długoszowski, *Wymarsz i inne wspomnienia*, Warszawa 1992
J. Sosnkowska, W.T. Kowalski, *W kręgu mitów i rzeczywistości*, Warszawa 1989

Założyciele Muzeum



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Fundacja Rodziny
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Wolontariuszy i pracowników Muzeum na swoich spektaklach goszczą



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

25^{lecie} Mazowsze

Teatr Polski im. Arnolda Szyfmana w Warszawie jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego współprowadzoną przez Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego

STUDIO
teatrgaleria